

Dr hab. inż. Mirosław Rucki, Członek Stowarzyszony SBP

„BIADA WAM FARYZEUSZE, OBŁUDNICY” – RABINICZNE NAUCZANIE JAKO TŁO DLA MT 23*

Nauczanie Jezusa Chrystusa zostało przedstawione przez Ewangelistów w postaci przemówień, pytań, odpowiedzi oraz polemik. Niektórzy badacze zwracają uwagę na Jego przemówienia², inni na zadawane przez Niego pytania³, inni na sposób prowadzenia przez Niego dyskusji⁴. Niniejsze opracowanie poświęcone jest wypowiedziom Jezusa skierowanym przeciwko faryzeuszom w 23. rozdziale Ewangelii Mateusza, na które faryzeusze nie mieli sposobności odpowiedzieć lub ich odpowiedź nie została odnotowana. Dlatego też, jeśli chcemy lepiej zrozumieć przedmiot dyskusji, istotę stawianych faryzeuszom zarzutów oraz implikacje dla nas, chrześcijan XXI w., warto zapoznać się z nauczaniem rabinicznym, do którego nasz Pan ewidentnie nawiązuje w swoich wypowiedziach.

* Referat powstał w wyniku dyskusji nad Ewangelią Mateusza podczas spotkań biblijnych Grupy Inżynierów w parafii św. Mikołaja w Mosinie (proboszcz ks. Adam Prozorowski).

² Zob. np. F. Gryglewicz, *Jezusowe przemówienia w czwartej Ewangelii*, Kraków 1986.

³ Zob. np. M.B. Copenhaver, *Jesus Is the Question: The 307 Questions Jesus Asked and the 3 He Answered*, Nashville 2014.

⁴ Zob. np. Ch. Hays, *Beyond Mint and Rue: The Implications of Luke's Interpretive Controversies for Modern Consumerism*, *Political Theology* 11/3 (2010) 383-398.

1. Uwagi metodologiczne

Do analizy wykorzystano tekst Ewangelii Mateusza według krytycznego wydania⁵. Powszechnie przyjmuje się, że spośród pism Nowego Testamentu Ewangelia Mateusza jest najbardziej osadzona w realiach judaizmu⁶. Jej pierwotnym adresatem są Żydzi, znający zarówno Stary Testament, jak i nauczanie różnych stronnictw żydowskich oraz liturgię judaizmu. Tradycja podaje, że Ewangelia Mateusza została napisana w żydowskim języku oraz ich pismem⁷, czyli Autor najwyraźniej zakładał, że jego dzieło będą czytać wyłącznie Żydzi. Zatem mamy do czynienia z żydowskim autorem, który pisał dla czytelnika żydowskiego relację o żydowskim nauczycielu polemizującym z żydowskimi rabinami. Bibliści odnotowują, że niektóre sformułowania użyte w tej Ewangelii wyraźnie wskazują na ówczesne dyskusje w judaizmie⁸. Skoro jednak bezpośrednio z czasów Chrystusa zachowały się jedynie pisma z Qumran, odzwierciedlające nauczanie tamtejszej wspólnoty⁹, jesteśmy zmuszeni do analizy znacznie późniejszych tekstów rabinicznych spisanych w Talmudzie.

Powstawanie Talmudów Babilońskiego i Jerozolimskiego wiąże się z opozycją wobec żydowskich wyznawców Chrystusa i innych niefaryzejskich stronnictw, a także w pewnym stopniu wobec nie-żydów, zarówno pogan, jak i chrześcijan. Niemniej jednak, wartość tych dzieł jest nieoceniona, ponieważ zachowały one interpretacje i polemiki dotyczące tego, co było do I w. po Chr. przekazywane jako tradycja ustna. W judaizmie przyjmuje się, że nad Miszną pracowali rabini „pierwszego pokolenia” tannaim w latach 50/70-220 po Chr., natomiast kolejne pokolenia rabinów w Babilonie ukończyły prace nad Gemarą pod koniec V w. W Palestynie z powodu ciągłych niepokojów rabini zaniechali prac nad Gemarą już pod koniec IV w.¹⁰

⁵ E. Nestle – K. Aland, *Novum Testamentum Graece* (Stuttgart 1998).

⁶ Zob. np. *Ewangelia wg św. Mateusza*. Tłum., wstęp i komentarz T. Loska. Katowice 1995 s. 12.

⁷ Ἑβραϊστί καὶ Ἑβραϊκοῖς γράμμασιν, jak pisze Epifaniusz z Salaminy, *Panarion* XXX,3,7. Zob. też Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna* V,10,3.

⁸ A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp, przekład z oryginału, komentarz*. Cz. 1, rozdziały 1-13. Częstochowa 2005 s. 47.

⁹ Część dokumentów z Qumran wskazuje też na ogólne trendy w judaizmie, jak np. odkryte niedawno Targumy z epoki przedchrześcijańskiej (zob. M.S. Wróbel, *Tradycje targumiczne a Nowy Testament*. Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia Biblistów Polskich, Warszawa 2018, s. 403-413), jednak generalnie wspólnota przechowywała własne opracowania, uważając pozostałe stronnictwa za odstępców.

¹⁰ R. Marcinkowski (red.), *Miszna Zeraim (Nasiona)*, Warszawa 2013, s. 23-24.

Pomimo że Żydzi, Samarytanie i aramejskojęzyczni chrześcijanie stosowali odmienne pismo i eksponowali różnice w dialektach jako element przynależności i odrębności religijnej¹¹, istniała pewna ciągłość dialektalna, umożliwiająca wzajemne rozumienie się stron¹². Dlatego też w analizie wykorzystano odniesienia nie tylko do literatury rabinicznej, przeważnie aramejskiej, ale też do chrześcijańskiej Peszitty zawierającej aramejskie tłumaczenia Starego i Nowego Testamentu.

2. Uwagi do kontekstu

Należy odnotować, że Mateusz Ewangelista umieszcza wypowiedzi „przeciwko faryzeuszom” będące przedmiotem badania (Mt 23) po opisie wjazdu Jezusa do Jerozolimy i kilku dyskusjach. Mianowicie, w narracji Mateusza Jezus Chrystus najpierw dyskutuje:

- z arcykapłanami i starszymi na temat władzy (21,23-27),
- z uczniami faryzeuszów, którzy chcieli Go „pochwycić” (22,15-21),
- oraz z saduceuszami (22,23-33).

Ta ostatnia dyskusja i porażka saduceuszów dodała otuchy faryzeuszom, by włączyć się do rozmowy. Wcześniej bowiem wysłali do Jezusa swoich uczniów, ewidentnie się obawiając wypaść w sporze niekorzystnie. Czytamy: „Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem” (22,34)¹³. Wobec dość powszechnie uznawanej przez badaczy zbieżności poglądów Jezusa i nauczania faryzeuszów¹⁴ można przypuszczać, że ci ostatni chcieli sprawdzić, czy On zapatruje się na pewne kwestie tak samo, jak oni. Mówiąc w uproszczeniu, faryzeusze gotowi byli uznać Jezusa za swojego, ale musieli dokładnie przetestować Jego poglądy.

¹¹ Por.: H. Gzella, *Western Aramaic in Late Antique Palestine*, Leiden 2015, s. 281.

¹² H. Murre-Van Den Berg, *The Language of the Nation: The Rise of Arabic among Jews and Christians (1900–1950)*, *British Journal of Middle Eastern Studies* 43/2 (2016) 176-190.

¹³ Jeśli nie zaznaczono inaczej, cytaty z Pisma św. są przytaczane według Biblii Tysiąclecia: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wydanie V, Pallotinum, Poznań 2003.

¹⁴ Zob. np. A. Cohen, *Matthew and the Mishnah: Redefining Identity and Ethos in the Shadow of the Second Temple's Destruction*, Tübingen 2016, s. 130-133.

Sprawę komplikuje fakt, że w stronnictwie faryzeuszów trwał wieczny spór o rozstrzygnięcia halachiczne według opinii Hillela i Szammaja¹⁵. Można się pokusić o stwierdzenie, że Jezusowi bliskie były interpretacje „Bet Hillel”, a niektórzy badacze nawet sugerują, że nauczanie Jezusa polegało na przekładaniu wypowiedzi Hillela na system teologii moralnej¹⁶. Zatem faryzeusze z obu szkół mogli po prostu chcieć upewnić się, czy Jezus skłonny jest przyjmować za wiążące rozstrzygnięcia Hillela czy raczej Szammaja.

Dla lepszego zrozumienia kontekstu Mt 23 należy odnotować, że dyskusja jako taka, a szczególnie dyskusja na tematy religijne, stanowiła nieodłączny element życia społecznego Żydów. Można przeczytać w Talmudzie Babilońskim, że między szkołami (uczniami) Hillela i Szammaja spór o jedną rzecz trwał trzy lata, a o inną dwa i pół roku (Eiruwin 13b). W środowiskach rabinów mówi się o 316 przeciwstawnych opiniach¹⁷ wyrażanych przez przedstawicieli tych dwóch szkół należących do faryzejskiego stronnictwa. Dodatkowo trzeba uwzględnić liczne oskarżenia i przekleństwa kierowane przez wspólnotę z Qumran w adres kapłańskiej elity w Jerozolimie¹⁸, by ocenić odpowiednio wypowiedź Józefa Flawiusza: „istnieje między nami podziwu godna harmonia (...), [mamy] wspaniałą zgodność charakterów ludzkich” (Przeciw Apionowi 2,19). Nie sposób udawać, że Flawiusz nie wiedział o tych konfliktach, skoro w Wojnie żydowskiej opisał kolejne właśnie między różnymi stronnictwami, które doprowadziły do pożaru i głodu w oblężonej Jerozolimie. Należy raczej przyjąć, że dyskusowanie, niezgadanie się ze sobą i nawet wzajemne obrzucanie się obelgami nie było odbierane jako coś, co burzy jedność narodu.

Pod tym względem znamienne brzmią słowa Tewje Mleczarza w słynnym utworze z początków XX w. Skrzypek na dachu: „And among ourselves, we

¹⁵ P. Heger, *The Pluralistic Halakhah: Legal Innovations in the Late Second Commonwealth and Rabbinic Periods*, Berlin – New York 2003.

¹⁶ S. Rabczyński, *Beit Hillel i Beit Shammai – dwa oblicza szkoły rabinackiej*, *Studia Oecumenica* 12 (2012), s. 327-335.

¹⁷ Taką liczbę podaje m.in. modlitewnik hebrajski *Sidur szabchej geulim*, Jeruzalem 1995, s. 346, przytacza ją też rabin J. Levy, *Sermon – When Shammai and Hillel disagreed*, <https://www.alyth.org.uk/sermons-writings/publication/sermon-when-shammai-and-hillel-disagreed/> (dostęp 28.10.2021).

¹⁸ Na przykład w komentarzach do Księgi Habakuka (1QpHab, koniec I w. przed Chr.) członkowie wspólnoty w Qumran nazywają kapłana urzędującego w Jerozolimie „Niegodziwym kapłanem”, a inną, obecnie nieznaną osobę „Prorokiem kłamstwa”. Por. W.H. Brownlee, *The Wicked Priest, the Man of Lies, and the Righteous Teacher: The Problem of Identity*, *The Jewish Quarterly Review: New Series* 73/1 (1982) 1-37.

always get along perfectly well”. Po tych słowach Tewje przypomina jednemu z Żydów jakieś zajście sprzed wielu lat i zaczyna się kłótnia, w której biorą udział wszyscy Żydzi obecni na rynku. Jest to jeden z wielu paradoksów wspólnotowego życia żydowskiego, wywołujący uśmiech u samych Żydów, który cechował zarówno czasy Jezusa, jak i czasy dzisiejsze. Z tej perspektywy ciąg następujących po sobie prowokacyjnych dyskusji z Jezusem, a nawet Jego ostre wypowiedzi „przeciwko faryzeuszom” nie wyglądają jako wyraz wzajemnej wrogości lub poważnego konfliktu.

3. Problem „zasiadania na katedrze Mojżesza”

W literaturze przedmiotu często przyjmuje się, że słowa Jezusa o „katedrze Mojżesza” (Mt 23,2) dotyczą ozdobnego krzesła ustawionego w pobliżu zwoju Tory oraz rabinów, którzy podczas liturgii synagogałnej zajmowali to miejsce¹⁹. Jednak jeśli spróbujemy odebrać te słowa z perspektywy nauczania rabinicznego, odniesienie do liturgii synagogałnej odsuwa się na dalszy plan, gdyż rabini znacznie większą wagę przywiązywali do wychowywania uczniów niż do wygłaszania kazań podczas liturgii. Talmud Babiloński odnotowuje opinię Jochanana i Jeszuy ben Lewiego, że człowiek, który nie pozostawia po sobie syna lub ucznia, ściąga na siebie gniew Boży (Bawa Basra 116a). Traktat Abot de-rabi Natan, którego początki sięgają II w. po Chr., zawiera wręcz nakaz posiadania wielu uczniów oraz opinie szkół Hillela i Szammaja na ten temat. Szkoła Szammaja uważała, że należy inwestować tylko w zdolnych i poważnych uczniów, zaś szkoła Hillela gotowa była nauczać każdego, powołując się na przypowieść: „z wielu jaj wykluwa się niewiele piskląt, a z niewielu jaj może nie wykluć się nic”²⁰.

Z Talmudu Babilońskiego można wnioskować, że w procesie nauczania mistrzowie siedzieli (aram. כּוּבֵי) na ławce, a uczniowie zajmowali miejsca na ziemi przed nimi. W traktacie Bawa Mecija 84b wspomniana jest sytuacja, w której rabini Szymon ben Gamliel oraz Joszua ben Karha uznali, że powinni zejść z ławek i usiąść wśród swoich uczniów, gdyż sami mogą od nich wielu

¹⁹ Np. A. Malina, „*Nie jak ich uczeni w Piśmie*” (Mt 7,29). *Autorytet Mojżesza i Jezusa według Mateusza*, *Studia Nauk Teologicznych* 11 (2016) 49-63; Z. Żywica, „*Oto wasz dom pozostawiony jest wam pusty*” (Mt 23,38): *Mateuszowa interpretacja losów jerozolimskiej świątyni Jahwe Izraela*, *Collectanea Theologica* 79/2 (2009) 33-50.

²⁰ A.J. Saldarini, *The Fathers According to Rabbi Nathan*, Leiden 1975, s. 51.

rzeczy się nauczyć. Owa ławka była nazywana po aramejsku ספסל, takie określenie występuje 9 razy w Talmudzie Babilońskim i 7 razy w Jerozolimskim.

Występujący w Mt 23,2 rzeczownik καθέδρα może być odpowiednikiem rabinicznego ספסל, ponieważ oznacza ogólnie ‘siedzenie’²¹, coś, na czym się siedzi, od zwykłego krzesła poprzez miejsce, z którego się naucza, aż do tronu cesarskiego. Z kolei czasownik καθίζω ‘usiąść’ w Mt 23,2 jest w formie aorystu, czyli zasiedli (objęli urząd nauczycielski) kiedyś wcześniej i tak zostało. Istnieje zatem znaczące prawdopodobieństwo, że Mt 23,2 podejmuje temat „czynienia uczniów” przez nauczycieli należących do stronnictwa faryzejskiego.

W nauczaniu katolickim nieraz można spotkać opinie, że nastąpiła swoista uzurpacja urzędu nauczycielskiego, co sugerują również niektóre tłumaczenia, np. przekład Paulistów²²: „Miejsce Mojżesza w nauczaniu zajęli nauczyciele Pisma i faryzeusze”. Według samych faryzeuszów, Tora została im przekazana jako odpowiedzialne zadanie w konkretnej sukcesji, jak zapisano w traktacie Pirke Awot (1,1-17):

Mojżesz otrzymał Torę na górze Synaj i przekazał ją Jozuemu. Jozue Starszyźnie, ta Prorokom, Prorocy przekazali ją mężom Wielkiego Zgromadzenia. (...) Szimon Sprawiedliwy był jednym z ostatnich członków Wielkiego Zgromadzenia. (...) Antygonus, mąż z Socho, przejął Torę od Szimona Sprawiedliwego. (...) Jose, syn Joezera z Ceredy, oraz Jose, syn Jochanana z Jerozolimy, przejęli od nich [Torę jako pierwsza „dwójka” przywódców Sanhedrynu]. (...) Jose, syn Jochanana z Jerozolimy [był ich następcą]. (...) Jehoszua, syn Perachji, i Nitaj Arbelijczyk przejęli od nich [Torę]. (...) Nitaj Arbelijczyk (...), Jehuda, syn Tabaja, i Szimon, syn Szatacha, przejęli od nich [Torę]. (...) Szemaja i Awtalion przejęli od nich [Torę]. (...) Hillel i Szammaj przejęli [Torę] od nich²³. (...) Rabban Gamliel

²¹ *Słownik analityczny* podaje ‘stolek, siedzenie, krzesło, katedra’ (R. Mazur, R. Bogacz, *Słownik analityczny do Biblii greckiej*, Kraków 2021, s. 1111).

²² *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, wyd. Św. Paweł, Częstochowa 2008.

²³ Według przekazu zachowanego w Talmudach, Szymon Sprawiedliwy był przywódcą Sanhedrynu już w czasach, kiedy zmarli ostatni prorocy, a jego następca Antygonos już sobie nie radził z tą funkcją. Dlatego też w jego miejsce obrano dwóch przywódców Sanhedrynu, i taki „duumwirat” funkcjonował aż do czasów bezpośrednio poprzedzających narodzenie Chrystusa. Hillel i Szammaj byli ostatnią „dwójką” przywódców Sanhedrynu.

[wnuk Hillela]²⁴ mawiał: „Wybierz sobie nauczyciela a pozbędziesz się wątpliwości”. (...) Jego syn, Szimon [był jego następcą]²⁵.

Z tego zapisu sukcesji nauczania Tory wynika, że stronnictwo faryzeuszów jako uczniów Hillela i Szammaja zajęło się nauczaniem Tory nie dlatego, że była to jakaś lukratywna posada, tylko dlatego, że przejmując Torę od swoich poprzedników poczuli się odpowiedzialni za przekazanie jej dalej. Jednak dalsze słowa Jezusa wskazują, że coś poszło nie tak z tym przekazywaniem: „Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladowajcie” (Mt 23,3). Z tego stwierdzenia jednoznacznie wynikają dwie rzeczy:

1) nauczanie faryzeuszów było bez zarzutu, skoro Jezus nie obala ani nie konkuruje z tym nauczaniem, a wręcz nakazuje wykonywać polecenia faryzeuszów i nawet ich prześcignąć w sprawiedliwości (por. Mt 5,20);

2) uczynki faryzeuszów nie są godne naśladowania.

Nieco zamieszania wprowadza myśl, że faryzeusze w ogóle nie robią tego, co uczą robić innych, dlatego nie należy robić nic z tych rzeczy, które oni robią²⁶. Jednak Pan Jezus nic takiego nie powiedział, podkreślając jedynie: „Wszystkie swe uczynki spełniają w tym celu, żeby się ludziom pokazać” (Mt 23,5).

Formalnie nie ma w tym nic złego. Najwyżej, w ocenie samego Jezusa, osoba czyniąca dobrze na pokaz nie otrzyma nagrody w niebie, ponieważ nagrodą jest już samo uznanie i wdzięczność ludzi – lecz i tak pobożny czyn kwalifikuje się do nagrody (Mt 6,16). Co zatem jest złego w postępowaniu faryzeuszów: czy to, że spełniają dobre uczynki, czy to, że mają niewłaściwą motywację?

Czy to jest złe, że faryzeusze nakładają filakterie i wydłużają frędzle u płaszczów? Chyba nie, bo i Jezus miał frędzle u płaszcza (Mt 9,20 i 23,5) i zapewne też nakładał filakterie. Czy jest zakaz siadania na zaszczytnych miejscach na ucztach czy w synagodze? Przecież po to są te miejsca, by je ktoś zajmował. Czy jest czymś złym, że ludzie kogoś pozdrawiają na rynku i nazywają na

²⁴ Gamliel jest znany z Nowego Testamentu jako Gamaliel, nauczyciela św. Pawła (Dz 22,3). Według źródeł rabinicznych, był ostatnim przywódcą Sanhedrynu przed zniszczeniem Jerozolimy w 70 r.

²⁵ Polski tekst za tłum. M. Friedmana, http://magdalipiec.pl/wp-content/uploads/2014/03/Sentencje_ojcow.pdf (dostęp 30.10.2021).

²⁶ Por. Z. Żywica, „*Oto wasz dom pozostawiony jest wam pusty*” (Mt 23,38): *Mateuszowa interpretacja losów jerozolimskiej świątyni Jahwe Izraela*, *Collectanea Theologica* 79/2 (2009) 33-50.

uczycielem (רַב dosł. ‘wielkim’) lub ojcem (אב)²⁷? Zdobyć szacunek u ludzi nigdy nie było uważane za coś nagannego.

4. Problem „bycia wielkim”

Ewidentnie Pan Jezus wykorzystał pierwotne znaczenie słowa „rabbi” – ‘mój wielki’ (Mt 23,8), by udzielić wyjaśnienia: „Największy z was niech będzie waszym sługą. Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony (Mt 23,11-12).

Tu należy zaznaczyć retoryczny zabieg Pana Jezusa, który nie jest widoczny w języku polskim, ale w językach semickich łączy wersety 8, 11 i 12. Aramejski przymiotnik ܩܪܝܢ mak oznacza ‘niski’ jako antonim słowa ܩܕܝܫ rab ‘wielki, wysoki’. W wersecie 8 tekst grecki zachował aramejskie słowo ραββί, syr. ܩܕܝܐ rabbi, dosł. ‘mój wielki’, którym w judaizmie rabinicznym nazywa się przywódców duchowych i nauczycieli. Jezus wskazuje na siebie jako jednego nauczyciela – rabbi, dosłownie, jednego „wielkiego” lub „wysokiego” ponad ludźmi, którzy są wszyscy sobie równi. Zasadniczo zmiana wzorca odniesienia powoduje zmianę wielkości: ktoś, kto uważał się za wielkiego w odniesieniu do innego człowieka, jest niski w odniesieniu do Jezusa, a różnica między „niskim” a „wysokim” człowiekiem jest niezauważalna w odniesieniu do „wysokości” Jezusa Chrystusa.

Werset 11 wprowadza inny wzorec odniesienia. Jest nim sługa, który jest uważany za „niskiego”. Nagle się okazuje, że największy ܩܕܝܫ rab ma być wielkości służącego. Słowo ἔσται ‘będzie’ jest w czasie przyszłym sugerując imperatyw. I właśnie, żeby nikt nie miał wątpliwości, że chodzi o nakaz, Jezus dodaje: „Kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony” (werset 12). W ten sposób możemy rozumieć, że wywyższa się ten, kto uważa siebie za nauczyciela (rabiego – wielkiego), i ten będzie poniżony, zaś „uniża się” ten, kto uważa siebie za sługę (niskiego), i ten będzie wywyższony (czyli podniesiony do godności rabiego – „wielkiego”, czyli nauczyciela). Czyli nie chodzi o jakiegokolwiek poniżenie lub poniżanie siebie samego, tylko o poprawne określenie swojego miejsca wśród tych, których się naucza. Wzorcem

²⁷ Odnotować należy, że w czasie spotkań biblijnych często pojawia się problem z wersem 9, bo zwyczajowo w Kościele katolickim nazywamy zakonników ojcami, a papieża w ogóle Ojcem Świętym, choć wszyscy wiemy, że jeden jest nasz Ojciec w niebie, i że Jezus zabronił swoim słuchaczom nazywać ludzi w ten sposób.

odniesienia jest jednak Ten, który jest naprawdę wielki, יֵשׁוּעַ rab Jezus Chrystus, który nas ustawia według wielkości, ocenianej z Jego perspektywy i według Jego wzorców. Dlatego też pokora przed Nim jest kluczem do poprawnego usytuowania się w tej „hierarchii wzorców”.

Omawiając wersety 8-12 nie sposób nie zauważyć, że sam siebie Jezus określa mianem διδάσκαλος ‘nauczyciel’, które występuje 12 razy w Ewangelii Mateusza, ale nigdy nie oznacza faryzeuszów. Chrystus wyraźnie wprowadza rozróżnienie między sobą a innymi nauczycielami, jak to wielokrotnie podkreśla Ewangelista (np. Mt 7,29). Ujmując to ogólniej, Jezus „drogi Bożej naucza w prawdzie, czyli poza Nim nie istnieje żaden inny nauczyciel, który by tak nauczał”²⁸.

5. Problem tożsamości

Po tych „uwagach ogólnych” Jezus zaczyna wypowiadać swoje „biada” bezpośrednio pod adresem faryzeuszów i uczonych w Piśmie: „**Biada** wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, **obludnicy**, bo zamykacie królestwo niebieskie przed ludźmi. Wy sami nie wchodziście i nie pozwalacie wejść tym, którzy do niego idą. **Biada** wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, **obludnicy**, bo obchodzicie morze i ziemię, żeby pozyskać jednego współwyznawcę. A gdy się nim stanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym piekła niż wy sami” (Mt 23,13-15).

Łatwo zauważyć, że problem stanowi obłuda, gdyż słowo ὑποκριτής hypokrites ‘obludnik’ pojawia się w NT 18 razy: 3 u Łk, 1 u Mk, reszta u Mt (6 razy w samym tylko rozdziale 23). Po grecku ὑποκριτής to jest ‘interpretator, aktor, obludnik, hipokryta’²⁹, ale Jezusowi chodzi o dwulicowość, co oddaje aramejskie wyrażenie Peszitty – ܕܪܐܪ ܠܘܒܐ, nosbai bape ‘zakładający [fałszywą] twarz’.

Powtórzenie schematu słownego „biada – obludnicy” wskazuje na jakieś powiązanie między dwoma czynnościami: zamykanie Królestwa Niebieskiego i obchodzenie morza i ziemi. W wersecie 13 jest mowa o ludziach, którzy sami idą, ale faryzeusze im nie dają możliwości wejść, zaś w wersecie 15 już faryzeusze szukają kogoś, kto by zechciał wejść, ale potem go czynią „synem piekła”, jakimi są sami. Greckie υἱὸς γέεννης ‘syn gehenny’ wskazuje raczej

²⁸ Z. Żywica, *Pełna prawda o Jezusie odsłonięta w świątyni Boga Izraela (Mt 22,15–46)*, Teologia i Człowiek 12 (2008) 9-23.

²⁹ R. Mazur, R. Bogacz, *Słownik analityczny do Biblii greckiej*, Kraków 2021, s. 2390.

na przynależność, a nie na winę, jak sugeruje przekład „winnymi piekła”. Niestety, z polskich tłumaczeń katolickich tylko Jakub Wujek³⁰ i Biblia Lubelska³¹ zachowują wierność oryginałowi.

Jezus wspomina o „pozyskiwaniu współwyznawcy”, po grecku προσήλυτος, czyli o czynności nakłaniania nie-Żydów do przyjęcia judaizmu. Najczęściej do prozelityzmu namawiano sympatyków, tzw. „bojących się Boga” (zob. np. Dz 17, 17), którzy widzieli wartość judaizmu i pociągała ich możliwość nawiązania relacji z Bogiem, lecz zazwyczaj rezygnowali z przyjęcia judaizmu ze względu na uciążliwość wypełniania wszystkich drobiazgowych przykazań i tradycji.

Co prawda, nie wiemy zbyt wiele na temat uprawiania prozelityzmu w czasach Jezusa, jednak z pewnością możemy odnotować istnienie swoistej sprzeczności. Z jednej strony, Talmud jako opracowanie dokonane przez faryzejskie stronnictwo przytacza mnóstwo argumentów, dlaczego nie należy pozyskiwać prozelitów³², a z drugiej słowa Jezusa wskazują na systematyczne i wytrwałe działania faryzeuszów w tym kierunku. Poza tym, na kartach Nowego Testamentu spotykamy wielu prozelitów, którzy zostawali wyznawcami Chrystusa, a relacje historyczne przekazują informacje o wielkiej liczbie takich przypadków w diasporze żydowskiej na Wschodzie³³: w Syrii, Mezopotamii i Persji. Tak czy inaczej, nawet wobec znacznej liczby prozelitów należy przyjmować, że judaizm nie jest religią misyjną i nie przewiduje nawrócenia wszystkich nie-Żydów na religię mojżeszową.

Kłopot jednak tkwi nie w tym, jak intensywnie faryzeusze pozyskują prozelitów dla judaizmu, tylko w tym, że faryzeusze wynajdując goja „bojącego się Boga” czynią z niego „syna gehenny”. Tak bowiem Jezus nazywa faryzeuszów w greckim tekście, ewidentnie w kluczu semickiego rozumowania, że każdy jest taki sam, jak jego ojciec (hebr. אב). To rozumowanie jest zauważalne też w innych słowach Jezusa: „Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to byście pełnili czyny Abrahama. (...) Wy spełniacie uczynki swojego ojca” (J 8,39-41). Przynależność rodowa nie tylko bowiem uwarunkowuje genetycznie przynajmniej

³⁰ *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie polskim w.o. Jakuba Wujka SJ*, Kraków 1962.

³¹ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, wyd. KUL, Lublin 2010.

³² Te dyskusje opisuję w artykule M. Rucki, *Apostołowie dowodem boskości Jezusa (Mt 10,2)*, *Wrocławski Przegląd Teologiczny* 22/2 (2014) 119-137.

³³ M. Rucki, *Rola diaspor żydowskiej w powstawaniu aramejskojęzycznych wspólnot chrześcijańskich na Wschodzie*, *Studia Żydowskie. Almanach* 7-8 (2017-2018) s. 11-27.

niektóre cechy charakteru, ale też obliguje do pewnego „kodu” zachowań, jak napisano: „postępujcie jak dzieci światłości!” (Ef 5,8) oraz „Po tym poznaje się dzieci Boże i dzieci diabelskie: kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga, jak też ten, kto nie miłuje brata swego” (1J 3,10). W kontekście wychowywania uczniów rabini zaznaczali, że więzi między uczniem a nauczycielem są mocniejsze niż między synem a ojcem biologicznym, „Ojciec wprowadził cię w ten świat, zaś mistrz nauczający mądrości wprowadza cię w świat przyszły” (Bawa Mecia 33a).

Zauważmy, że w relacji Jana Ewangelisty Jezus mówi wprost, że faryzeusze mają diabła za ojca (J 8,44), choć Boga nazywają Ojcem (J 8,41-42). Ewangelia Mateusza jest bardziej semicka niż Ewangelia Jana, dlatego tutaj zamiast „synowie Boga” pojawia się wyrażenie „synowie Królestwa Niebios” (Mt 13,38), a określenia „synowie Złego” (Mt 13,38) i „synowie gehenny” (Mt 23,15) oznaczają to samo. Czyli nie tyle chodzi o winę, jak sugerowałoby tłumaczenie „winni piekła”, ile o przynależność. Natychmiast rodzi się pytanie: jakim ojcem dla uczniów może być ktoś, kto jest synem gehenny? Tożsamość ojca (nauczyciela) przechodzi na syna (ucznia), nie pozostawiając miejsca dla Boga.

Mówiąc po ludzku, Jezus uważa, że:

- faryzeusze należą do szatana i nie chcą należeć do Boga, blokując sobie dostęp do Królestwa Niebios (Mt 23,13),
- tym, którzy chcieliby do Boga należeć, faryzeusze czynnie przeszkadzają (Mt 23,13),
- a tych, którzy o tym w ogóle nie myśleli, zachęcają do tego, by poszli za Bogiem, w rzeczywistości prowadząc ich do szatana, do którego sami należą (Mt 23,15).

Wprawdzie nie jest to wyrok potępienia, tylko diagnoza istniejącego stanu, niemniej jednak słowa Jezusa są bardzo mocne i odpowiadają dramatycznemu zawołaniu „Biada!”. Problem jest tym większy, że przynależność pozyskanych [w zamiarze] dla Boga prozelitów do szatana jest określona jako „dwukrotność” przywiązania do niego samych faryzeuszów. Trudno wnioskować o tym, jak można mierzyć przynależność (bycie synem) krotnościami, więc chyba należy odnieść „dwukrotność” do treści i skutków nauczania. Faryzeusze nie mogą nauczyć ludzi czegoś, czego sami nie mają – mogą nauczyć tego, co umieją, dwa razy gorzej niż sami umieją.

Do takiego rozumienia uprawnia tekst poprzedzający (werset 8 o nauczycielach i 10 o przywódcach) oraz następujący (wersety 16 i 24 o przewodnikach plus krytykowane przez Jezusa treści nauczania faryzejskiego).

6. Konkretnie przykłady

Kolejny fragment Mt 23,16-22 znajdujący się między dwoma „biada” dotyczy konkretnego zagadnienia prawnego, które bardzo interesowało Żydów w okresie, kiedy funkcjonowała Świątynia. Chodzi o składanie przysięgi, czyli przywołanie Boga na poręczyciela, że coś jest prawdziwe i zostanie spełnione.

Tu pojawiają się dwa problemy. Pierwszy problem wynika z nakazu przysięgania (hebr. שָׁבַע) na Imię Pana (np. Wj 22,10 czy Pwt 10,20), który stawia Żydów w niebezpiecznej sytuacji w razie niedotrzymania przysięgi lub złożenia przysięgi fałszywej. W obu tych przypadkach nastąpi zbezczeszczenie Imienia Bożego (Kpł 19,12; por. Szabat 33a), jak zresztą każde wezwanie Imienia Pana do czczych rzeczy, jak napisano: „Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy” (Wj 20,7). W celu rozwiązania tego problemu i uniknięcia kłopotów z Panem Bogiem i Jego Imieniem faryzeusze zaczęli używać eufemizmów wskazujących na Boga, ale nie nazywających Go bezpośrednio. Zresztą nie był to pomysł faryzeuszów, bo już w hebrajskiej Księdze Estery nie znajdziemy słowa „Bóg”, choć ewidentnie Bóg w niej działa i ludzie do Niego się zwracają. W ten sposób zamiast słowa „Bóg” używano takich określeń, jak Niebo czy Królestwo Niebios, a przysięgi zaczęto składać na Świątynię, Ołtarz lub Jerozolimę, mając na myśli Boga, ale nie nazywając Go z imienia. W Talmudzie można znaleźć liczne przykłady tego, że przysięgano na niebo (Berachot 53b), w imię nieba (אֱמֶשֶׁב אֵימֶשֶׁד, Nedarim 65a), na żyjącego Pana (הֵיל יִיה, Ketubot 65a) lub po prostu na życie (Nedarim 13b).

Drugi natomiast problem jest związany z tym, że w pewnych warunkach Prawo Mojżeszowe przewidywało zwolnienie z przysięgi złożonej lekkomyślnie (Kpł 5,4). Z Talmudu wiemy, że ważność złożonej przysięgi mogła też zależeć od tego, czy kwalifikowano ją jako העוֹבֵשׁ czy jako רַדָּן (Nedarim 16a-17b). W tym kluczu, kierując się własną logiką, faryzeusze opracowali cały szereg sformułowań, które pozwalały przysięgać bez konieczności spełniania tej przysięgi. Po prostu część sformułowań wskazujących na Boga uznano za wiążące, a część nie.

Sytuacja jest paradoksalna: chcąc uniknąć znieważenia Imienia Boga zaprzestano przysięgania na Jego Imię, co jest w sumie niezgodne z nakazem Pwt 10,20. A chcąc uniknąć znieważenia Boga przez niedotrzymanie przysięgi, wprowadzono niedorzeczne rozróżnienie, który eufemizm bardziej dotyczy Boga, a który mniej, wskutek czego samo składanie przysięgi straciło swoją

wartość. Ostatecznie Bóg, który chciał być gwarantem dotrzymywania składanej przez Żyda przysięgi, został wyeliminowany z procesu przysięgania i spełniania przysięg. Na tym przykładzie Jezus dobitnie pokazuje, że bez tożsamości dziecka Bożego nawet najlepsze chęci odciągają faryzeuszów od Boga, usuwając Go z ich życia.

To wszystko spowodowało, że Jezus nazywa faryzeuszów „ślepymi przewodnikami”, gr. ὀδηγοὶ τυφλοὶ, syr. ܘܢܝܢܐ ܠܥܘܠܡܐ nogude smajo. To określenie powtórzy się w wersecie 24, rozpoczynając kolejną część krytyki nauczania faryzeuszów o koszernych potrawach. Słowo ὀδηγός w Nowym Testamencie odnosi się do prowadzenia kogoś, kto nie widzi, np. Judasz był przewodnikiem żołnierzy, którzy w ciemnościach zaarrestowali Jezusa (Dz 1,16). Jezus już wcześniej nazwał faryzeuszów „ślepymi przewodnikami ślepych” (Mt 15,14), lecz w tym miejscu to dwukrotnie powtórzone określenie faryzeuszów jest przeciwważą dla pojęć διδάσκαλος (w. 8) i καθηγητής (w. 10), ‘nauczyciel’, które Jezus odnosi do Siebie. W ten sposób Chrystus pokazuje, że wie, czego naucza i dokąd prowadzi ludzi, zaś faryzeusze sami nie wiedzą, czego uczą, i nie mają pojęcia, gdzie ich to nauczanie zaprowadzi.

Trzeba zauważyć, że w rozdziale Mt 23 pięć razy powtarza się słowo τυφλός ‘ślepy, niewidomy, ociemniały’, jeden raz uzupełnione o μωρός ‘głupi’. Notabene, to samo słowo μωρός Jezus nazwał w Mt 5,22 jako wyzwisko kwalifikujące używającego je Żyda do piekła ognistego (jeśli użyte jest w gniewie). Słowo to znane było w judaizmie, gdyż pojawia się w pracach rabinicznych jako zapożyczenie z greki w formie טורומ albo ארומ³⁴. Poza tym w środowiskach rabinicznych niejednokrotnie mogło paść szydercze słowo הטיפש lub איטש ‘głupiec, wariat’, np. w dyskusji z saduceuszem (Eiruwin 101a), brzmiące szczególnie dotkliwie w ustach kobiety, która wyśmiała rabiną (Eiruwin 53b), albo też słowo שפיט ‘głupi, otepiały’ np. w odniesieniu do innych narodów (Berachot 17b), np. do Babilończyków (Ketubot 75a).

Prawdopodobnie w badanym przypadku μωρός nie jest użyte przez Jezusa jako wyzwisko, tylko jako określenie wskazujące na nieumiejętność poprawnego wnioskowania, lub – co gorsza – na niechęć poprawnego wnioskowania. Połączenie „głupi i ślepi” może oznaczać ślepotę świadomą, głupotę polegającą na tym, że faryzeusze nie widzą i nie chcą widzieć związków przyczynowo-skutkowych w tym, co robią i czego uczą. Zresztą sami rabinie w dyskusji

³⁴ M. Jastrow, *A Dictionary of the Targumim, the Talmud Babli and Yerushalmi, and the Midrashic Literature*, vol. 2, London 1903, s. 748-749.

o to, czy należy trzymać się wskazań szkoły Hillela czy Szammaja (Eiruwin 6b) przywołują słowa Pisma Świętego, wskazujące na głupotę i zaślepienie: „głupiec chodzi w ciemności” (Koh 2,14).

Dodatkowo mocny wydzźwięk słowom Jezusa nadaje fakt, że w rozumieniu samych faryzeuszów ślepotą powodowała, że niewidomy nie może w pełni uczestniczyć w życiu religijnym wspólnoty i zachować stanu wymaganej czystości rytualnej. Talmud Babiloński przytacza opinię rabina Jehudy ben Tema, że niewidomy, a nawet jednooki człowiek nie może wchodzić na teren Świątyni (Sanhedrin 4b). Rabbi Aha ben Jaakow twierdził, że niewidomy nie może recytować Hagady w czasie obchodów świąt Paschy, a niektórzy rabini nawet stawiali niewidomego żyda w jednym rzędzie z poganinem i niewolnikiem (Menachot 93a). Mówiąc o ślepcie, Jezus więc nie tylko wskazuje na brak rozeznania, ale też dyskwalifikuje faryzeuszów, podając konkretne przykłady ich zawiłego nauczania, które prowadzi ich wprost do znieważania Boga, czyli do zachowania typowego dla „synów gehenny”.

7. Lekkie i ciężkie – *kal wachomer*

W Mt 23,23 Jezus ponownie używa sformułowania „Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy”, które już pojawiało się w wersetach 13 i 15. Tym razem „biada” dotyczy obłudy wynikającej z niewłaściwego przywiązywania wagi do przykazań. Zamiast wymiarów geometrycznych, jak w wersecie 19 (co jest większe), tutaj Jezus odwołuje się do pomiarów masy, pyta się bowiem: „Co jest cięższe (gr. βαρύτερα)”?

Na pierwszy rzut oka, porównywane są różne wielkości fizyczne i niefizyczne: z jednej strony koper i kminek, a z drugiej sprawiedliwość i miłosierdzie. Jak można je odnosić do jednego wzorca masy lub położyć na szalach tej samej wagi? Okazuje się, że można. Waży się bowiem ciężar przykazania, a nie kopru, więc pytanie dotyczy tego, które przykazanie ma większą wagę. W terminologii hebrajskiej bowiem zabieg *kal wa-chomer* (lub też *kol wa-chomer*, לק רמחו dosł. ‘lekkie i ciężkie’) pomaga rozstrzygnąć, czy w danej sytuacji ma zastosowanie jakies przykazanie: to, co dotyczy pomniejszej sytuacji (*kal* – lekkie) automatycznie przenosi się na większą (*chomer* – ciężkie). Na przykład, są przykazania dotyczące szabatu i dotyczące świąt. Świąta mają więcej poluzowań niż szabat, więc jeśli coś jest zakazane w święta, to tym bardziej jest zakazane w szabat. Stosowanie tej zasady nie jest pozbawione absurdów, co ilustruje dowcip:

Przyjechał do małego miasteczka cadyk i tłumaczył Żydom, na czym polega rozumowanie kal wa-chomer. Kiedy już miał wyjeżdżać, woźnica wioząc go na dworzec po drodze zgubił koło. Cadyk wpadł w panikę, a woźnica mówi: „Rabbi, czyż nie uczyłeś sam rozumować według zasady kal wa-chomer? Przecież jeśli rower jedzie na dwóch kołach, to my tym bardziej możemy jechać na trzech!” Po jakimś czasie odpadło drugie koło, a woźnica tłumaczy: „Rabbi, czyż w cyrku akrobata nie jeździ na jednym kole? Więc tym bardziej my dojedziemy na dwóch kołach!” W końcu odpada trzecie koło, ale woźnica poucza: „Rabbi! Skoro sanie jadą bez kół, to my tym bardziej dojedziemy z jednym kołem!”.

Ten zabieg stosował też sam Pan Jezus, np. przekonując Żydów co do dostępności Ducha Świętego: „Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą” (Łk 11,13). Najbardziej dobitnie w Nowym Testamencie zabieg kal wa-chomer wybrzmiał w stosunku do ofiar:

Jeśli bowiem krew kozłów i cielców oraz popiół z krowy, którymi skrapia się zanieczyszczonych, sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu (Hbr 9,13-14).

Wracając do faryzeuszów, w ich terminologii przykazania mogą być „lekkie” i „ciężkie”, czyli ważne i mniej ważne, przy czym nie wolno Żydowi lekceważyć „lekkich” i skupiać się tylko na „ciężkich”. Traktat Pirke Awot zawiera następującą wypowiedź rabina Jehudy ha-Nasi’ego (135-220): „Traktuj tak samo uważnie mniej znaczące (הַלֵּק ‘lekkie’) przykazanie jak bardzo znaczące (הַרְוּחָה ‘ciężkie’), albowiem nie wiesz, jaka będzie nagroda za dobre uczynki (תּוֹצֵמָה ‘przykazania’)” (Pirke Awot 2,1). Nie mamy pewności, czy takie podejście było znane w czasach Jezusa, sto lat przed rabbim Jehudą, niemniej jednak przykazania mierzono według „wagi”, a nawet te najmniej istotne (najlżejsze) spełniano drobiazgowo – w tym przypadku skrupulatnie odmierzając dziesięcinę z kopru i kminku.

Dziesięcina po hebrajsku nazywana jest רִשְׁעָה (17 wystąpień w Pięcioksięgu Mojżeszowym) lub רִשְׁעָה asar (5 razy). Co do kopru i kminku, nakaz jest jasny i jednoznaczny: „Będziesz dawał dziesięcinę z każdego plonu (dosłownie:

z tego, co wyrosnie) twojego nasienia, które rokrocznie wydaje pole” (Pwt 14,22). Cóż złego w tym, że Żyd odmierza dziesięcinę dokładnie z każdego plonu? Przecież dziesięcina powinna być odmierzana dokładnie, jak nauczał Rabban Gamliel (zob. Pirke Awot 1,16), a precyzja w odmierzaniu dziesięciny chroni przed nadmiernym bogaceniem się, jak nauczał rabbi Akiba (Pirke Awot 3,13).

Zwróćmy uwagę, że Jezus tak naprawdę nie zgnił faryzeuszów za to, że skrupulatnie odliczają dziesięcinę, a nawet poniekąd wypowiedział sentencję Jehudy ha-Nasi’ego: „To zaś należało czynić, a tamtego nie opuszczać”. Wychodzi na to, że drobiazgowo odmierzanie dziesięciny nie jest złe – należało to przykazanie wypełniać tak samo, jak i inne przykazanie, które zostało zaniebane³⁵. Właściwie Jezus stosuje tutaj zabieg kal wa-chomer: skoro wypełniacie skrupulatnie „lekkie” (czyli mniej ważne) przykazanie odliczania dziesięciny z każdego plonu, to czyż tym bardziej nie powinniście spełniać „ciężkie” (czyli bardziej ważne) przykazanie związane ze sprawiedliwością, miłosierdziem i wiarą?

Tu mamy kolejny szereg nieporozumień, wynikających z naszych chrześcijańskich przyzwyczajęń do współczesnej terminologii: przeważnie rozumiemy sprawiedliwość jako otrzymanie przez nas tego, co nam się należy, miłosierdzie jako wspieranie ubogich i chorych, a wiarę jako wyznawanie religii chrześcijańskiej. Nic z tych rzeczy nie należy do czynności nakazanych przez Prawo Mojżeszowe (gr. νόμος)! Użyte w relacji Mateusza greckie słowa κρίσις, ἔλεος i πίστις wskazują na bardzo konkretne zagadnienia prawne, które były znane faryzeuszom i przez nich niezwykle cenione:

³⁵ Wobec licznych nadużyć interpretacyjnych, jakie można znaleźć np. w publikacjach dotyczących finansów <https://sklep.crown.org.pl> chciałem odnotować, że Jezus wcale nie przeniósł przykazania dotyczącego dziesięciny na inną grupę ludzi niż to było jednoznacznie ustalone w Prawie Mojżeszowym. Dziesięcina biblijna dotyczyła wyłącznie utrzymania kapłanów żydowskich (potomków Aarona), Lewitów i samej Świątyni. Jeśli uważamy, że Jezus nie zniósł obowiązku przekazywania im dziesięciny i obarczył tym obowiązkiem chrześcijan, to powinniśmy przekazywać swoje dziesięciny do Jerozolimy lub do pobliskiego kahału (jeśli są w nim *kohanim* – kapłani z rodu Aarona). Innego rodzaju dziesięciny nigdy nie było, Jezus z pewnością nie wprowadził żadnej dziesięciny „zastępczej” lub „kościelnej”, a Apostołowie nie pobierali od wiernych dziesięciny w miejsce kapłanów żydowskich (będąc Żydami, uznaliby to za skrajnie niewłaściwe). Zatem udawanie, że my dajemy „dziesięcinę” na Kościół, na misje czy na ubogich, jest po prostu nieporozumieniem lub oszukiwaniem samego siebie. Dajemy na te sprawy tyle, ile nam serce podpowiada (2Kor 9,7), i nie ma to nic wspólnego z dziesięciną należną Lewitom i kapłanom Izraela.

1) κρίσις to ‘sąd, decyzja, proces, badanie, próba’³⁶ i jako „sąd” zostało przetłumaczone w Biblii Jakuba Wujka. Słowo to może oznaczać „sprawiedliwość” jedynie w kontekście sprawiedliwego rozsądzania spraw. W Peszycie zostało oddane jako דִּין ‘sąd’, co odpowiada hebrajskiemu דִּין ‘sąd’. Tora dość ostro stawia wymagania: „rozstrzygajcie sprawiedliwie (צְדָקָה שְׂפָטָה szefatetem cedek) spór każdego ze swym bratem czy też obcym” (Pwt 1,16). Nic więc dziwnego, że stronnictwo faryzejskie podchodziło do tego zagadnienia odpowiedzialnie i skrupulatnie. Już mędrcom Wielkiego Zgromadzenia, zorganizowanego tuż po powrocie z niewoli Babilońskiej, przypisuje się twierdzenie: „Bądźcie rozważni w sądach” (Pirke Awot 1,1). Hillel Wielki nauczał: „Nie sądz bliźniego, póki nie wstawisz się w jego położenie” (tamże 2,4), a jego prawnuk Szymon ben Gamliel mówił: „Świat stoi na trzech rzeczach, na prawdzie, [sprawiedliwym] sądownictwie (דִּין din) i pokoju” (tamże 1,18). Wśród ogólnych wypowiedzi rabinicznych można znaleźć kolejne odniesienia do sądu: „Pomór nawiedza świat za wymienione w Prawie grzechy śmiertelne, które nie zostały oddane pod sąd (דִּין din), oraz za przywłaszczenie (przez właścicieli) owoców roku szabatowego. Miecz (wojny) spada na świat za gwałcenie prawa, za wypaczenia sądu (דִּין din) i niewłaściwe komentowanie Tory” (tamże 5,8).

Zauważmy, że słowo „sąd” pojawia się w traktacie Pirke Awot 17 razy, zaś „dziesięcina” zaledwie 6 razy, co wskazuje na poprawne ustawienie priorytetów w środowisku rabinicznym. W tym kontekście nie wydaje się słusznym myślenie, że faryzeusze po prostu lekceważyli przykazanie sprawiedliwego rozsądzania spraw, zgłaszanych do sądu. Raczej wygląda na to, że również w tym przypadku ich problemem była obłuda: oni rozstrzygali sprawy tak, że wydawało się to sprawiedliwe, ale w rzeczywistości ich wyroki były krzywdzące.

2) ἔλεος ‘miłosierdzie’ w kontekście sądownictwa ma zupełnie inny wydźwięk niż przyjęte w kulturze chrześcijańskiej pochylenie się nad problemami człowieka, znajdującego się w trudnej sytuacji (jak np. „miłosierny Samarytanin”). W tym kontekście sędzia nie może czuć się ponad Prawem, „Bo takim sądem, jakim sądzicie, i was osądzą; i taką miarą, jaką wy mierzycie, wam odmierzają” (Mt 7,2). Związek miłosierdzia z sądem widać u Jakuba: „Będzie to bowiem sąd nieubłagany dla tego, który nie czynił miłosierdzia: miłosierdzie odnosi triumf nad sądem” (Jk 2,13).

³⁶ R. Mazur, R. Bogacz, *Słownik analityczny do Biblii greckiej*, Kraków 2021, s. 1361.

Kłopot w tym, że rabini doskonale rozumieli, że gdyby Bóg miał ich osądzać sprawiedliwie, nie mieliby szans przed Nim. Świadczą o tym liczne fragmenty Talmudu i modlitwy, np.³⁷:

Rabbi Zutra ben Tobi mówił w imieniu Rawa: „[Bóg mówi:] Oby było Moją wolą, by moje miłosierdzie przewyciężyło mój gniew, by moje miłosierdzie przewyższyło inne moje atrybuty, żebym postępował z moimi dziećmi [Izraelem] według miłosierdzia na ich korzyść, powstrzymując się od ścisłej sprawiedliwości” (Berachot 7a).

Rabbi Izaak powiedział: „W czym podobna jest modlitwa sprawiedliwego do widel? Bo jak widły przerzucają snopy zboża z miejsca na miejsce, tak modlitwa sprawiedliwego zmienia wyroki Świętego (Błogosławiony On) z gniewu na miłosierdzie” (Jewamot 64a, Sukka 14a).

Najwyraźniej problem w sądownictwie faryzejskim wynikał wciąż z tej samej obłudy, lub mówiąc w dzisiejszym języku, z podwójnych standardów. Błagając Boga o miłosierny sąd dla siebie, sami surowo osądzali innych, na co Jezus im zwrócił uwagę przy innej okazji: „Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych” (Mt 12,7).

3) πίστις może oznaczać zarówno ‘wiarę’, jak i ‘wierność’. W dyskusji o judaizmie należy pamiętać, że wiara w Boga nie jest od Żyda w ogóle wymagana, wymagane jest wypełnianie przykazań i przestrzeganie zasad Przymierza³⁸. Wierność z kolei jest istotnym elementem w trzymaniu się Prawa Bożego, jak możemy przeczytać w traktacie Pirke Awot:

Tora uzbraja go [człowieka] w skromność i bogobojność. Przynosi do tego, aby stał się człowiekiem sprawiedliwym, pobożnym, prawym i wiernym (אֱמֻנָה) neeman). Oddala go od grzechu (6,1).

Nie szukaj sławy dla siebie i nie pożądam dla siebie większego, nie odpowiadającego twojej wiedzy, szacunku. Nie pożądam stołu królewskiego, gdyż twój stół stoi wyżej od królewskiego, a twoja korona cenniejsza jest

³⁷ Mirosław Rucki, Mor Severius Moses, Michael Abdalla, Ashraf Benyamin, *Miłosierdzie Boże w tradycji judaizmu i Kościołów Wschodu*, w: *Oblicza miłosierdzia w Biblii*, red. J. Jaromin, TUM, Wrocław 2016, s. 371-404.

³⁸ M. Rucki, „I nie bądź niewierzącym”: żydowskie rozumienie uzasadnionej wiary, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, 23 (2015) nr 1, s. 85-98.

od królewskiej. Twój bowiem Pracodawca jest wierny (אֱמֻנָה neeman) i niezawodny. Niechybnie wynagrodzi cię za poniesiony trud (6,4).

Są podstawy dla przypuszczenia, że Pan Jezus wytknął faryzeuszom brak wierności w związku z tym, że oni „zasiedli na katedrze Mojżesza” (Mt 23,2). O Mojżeszu zaś Bóg powiedział, że on „Uznany jest za wiernego (אֱמֻנָה) w całym moim domu” (Lb 12,7). W Liście do Hebrajczyków temat powraca: „i Mojżesz był wierny (πιστός) jako sługa w całym domu jego, aby świadczyć o tym, co miało być powiedziane” (3,5). Możemy stąd wnioskować, że faryzeuszom zabrakło tej wierności mojrzeszowej, która pozwalała skutecznie służyć Bogu i dawać świadectwo o prawdziwości Jego słów.

Mając to wszystko na uwadze, możemy odnotować, że Pan Jezus wcale nie gani faryzeuszów za to, że składają skrupulatnie dziesięcinę z takich drobnych rzeczy, jak koper i kmin. Fakt, że tak robią, obraca się przeciwko nim, gdyż skupiają się na wypełnianiu „lekkiego” przykazania o maaserot zaniedbując „ciężkie” przykazania o din. Zaniedbanie polega na tym, że w ich sądownictwie zabrakło sprawiedliwych wyroków, miłosiernych rozstrzygnięć oraz wierności Bogu. Co więcej, owo zaniedbanie Jezus określa mocnym słowem ἀφίημι oznaczającym raczej świadome pozostawienie czegoś, odsunięcie na bok, niż niewystarczającą staranność. To słowo występuje np. w Mt 4,20, gdzie Szymon i Andrzej pozostawili sieci i poszli za Jezusem, w Mt 4,22, gdzie Jakub i Jan porzucili ojca i poszli za Jezusem, w Mt 5,24, gdzie Jezus nakazuje pozostawić dar na ołtarzu do czasu, kiedy się pojednasz z bliźnim, w Mt 13,6, gdzie Jezus odprawił tłum i wszedł do domu, a także w licznych miejscach Ewangelii Mateusza, gdzie mowa o darowaniu długów i odpuszczeniu grzechów. Wygląda na to, że faryzeusze „odpuścili sobie” wykonywanie tego zadania i zajęli się odliczaniem dziesięciny z ziarenek kminu. A że sami głosili zasadę, że należy najmniej istotne przykazanie (kal) spełniać tak samo skrupulatnie, jak i najbardziej istotne (chomer), ta ich obłudna ściągą na nich kolejne „biada”.

8. Przekładanie komara – kaszrut

Następny temat, poruszony przez Jezusa w ramach podawania konkretnych przykładów z nauczania faryzejskiego, to kaszrut. Najogólniej mówiąc,

Zasady dietetyczne w judaizmie, określane hebrajskim terminem kaszrut (zdatność), należące do najstarszych i najtrwalszych elementów kultury żydowskiej, zapisane są w Pięcioksięgu Mojżesza (Kpł 11; Pwt 14,9-21). Koszerna jest wszelka żywność, która nie została uznana za trefną (hebr. trefa – niezdatna do spożycia; zakazane, czyli trefne, jest mięso wieprzowe, skorupiaków, węgorza itp.) (...)³⁹.

Przepisy kaszrutu stanowią tło dla kolejnych wypowiedzi Jezusa: „Przewodnicy ślepi, którzy precedzacie komara, a połykacie wielbłąda! Biada wam, uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy! Bo dbacie o czystość zewnętrznej strony kubka i misy, a wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości. Faryzeuszu ślepy! Oczyszczyć wpierw wnętrze kubka, żeby i zewnętrzna jego strona stała się czysta” (Mt 23,24-26). Wprawdzie w tym tekście są dwa różne powtarzające się znaczniki: (1) „przewodnicy ślepi” i (2) „biada wam, obłudnicy”, wyróżniające części przemówienia Jezusa, to jednak wszystkie trzy wersety dotyczą kaszrutu.

O co chodzi z precedzaniem komara? Otóż rabini dość jednoznacznie odbierają słowa Kpł 11,41 jako odnoszące się do owadów, choć w polskim tłumaczeniu nie jest to tak oczywiste: „Wszelkie małe zwierzęta (hebr. שָׂרֵץ szerec), które pełzają po ziemi, są obrzydliwością – nie wolno ich jeść!”. Tym samym słowem są nazwane latające owady: „Wszelkie latające czworonożne owady (שָׂרֵץ szerec) będą dla was obrzydliwością” (Kpł 11,20). W rzeczywistości tekst hebrajski nie ogranicza liczby nóg, tylko wskazuje na sposób poruszania się od czasownika שָׂרֵץ szarac ‘pełzać’, co nie musi pasować do naszych wyobrażeń o klasyfikacji owadów. Rabini do dziś nauczają, że jedzenie, o którym wiemy, że w nim znajduje się owad, nie może być spożywane, póki owad nie zostanie usunięty⁴⁰. Czyli precedzanie komara jest czynnością, która czyni trefne jedzenie koszernym.

Kłopot jednak w tym, że wielbłąd (hebr. גָּמָל gamal, syr. גַּמְלוֹ gamlo) jest z definicji trefnym zwierzęciem, którego Żyd nie powinien spożywać (Kpł 11,4). Jeśli więc Żyd spożywa potrawę z wielbłąda, jest ona trefna niezależnie od tego, czy jest w niej komar czy nie. Usunięcie komara z tej potrawy nie czyni jej koszerną. To jest proste i zrozumiałe dla każdego Żyda. W ten sposób Jezus obrazowo ilustruje ślepotę faryzeuszów jako przewodników, którzy doskonale

³⁹ <https://sztetl.org.pl/pl/sloownik/koszer> (dostęp 30.10.2021).

⁴⁰ <https://www.star-k.org/articles/articles/insect-checking/1754/why-check-for-insects/> (dostęp 30.10.2021).

wiedzą, na czym polega kaszrut, ale w rzeczywistości i tak się trefnią i ciągną za sobą innych.

Mniej oczywista jest sprawa „zewnątrznej strony” miski czy kubka. W dyskusji na spotkaniu biblijnym pojawiła się opinia, że Jezusowi chodzi o powierchowność faryzeuszów (zewnątrzna strona kubka). Jednak Jezus raczej kładzie nacisk na kwestię obłudy, która w tym przypadku polega na tym, że oni wiedzą, jaka jest wola Boga, ale udają, że ona nie dotyczy ich zdzierstwa i niepowściągliwości (z jednej strony zachowują czystość, a z drugiej pieczołowicie przechowują brudy). Czyli znowu trzeba się odwołać do zagadnień kaszrutu.

Słowo καθαρίζω ‘oczyszczać’ pojawia się w Ewangelii Mateusza 7 razy, z czego dwa razy w odniesieniu do naczyń (23,25-26) i pięć w odniesieniu do trędowatych (np. 8,3). Oczyszczenie trędowatego nie polegało na usunięciu brudu, tylko na likwidacji stanu טמא ‘nieczystość’ i utworzeniu stanu טהור ‘bycie czystym’. Oznacza to, że w tym miejscu Jezusowi chodzi o czynność rytualną, związaną z użytecznością naczyń dla Żyda w kontekście koszernej jedzenia.

Nie ma potrzeby rozpisywania wszystkich zawiłości żydowskiej koncepcji „ukoszerniania” naczyń w zależności od materiału i sposobu zanieczyszczenia (טמא tame)⁴¹. W odniesieniu do tematu artykułu istotnym może się okazać zwrócenie uwagi na teksty Tory: Kpł 6,28 oraz 15,11-12, gdzie z dwóch różnych powodów nakazywana jest w stosunku do naczynia jedna czynność שפך ‘obmyć’ (nie ‘zanurzyć’). Jak się zdaje, właśnie ten czasownik interpretowany był przez rabinów jako nakaz opłukania naczynia z zewnątrz. Natomiast odniesienie do obrzędu תוילת כלימ ‘zanurzania naczyń’ jest mylącym tropem, gdyż dotyczy on naczyń pozyskanych od pogan⁴². W traktacie talmudycznym Awoda Zara 75b jest odnotowana dyskusja wokół wersetu Lb 31,23: „w ogóle wszystko, czego ogień nie zniszczy, przeprowadźcie przez ogień, aby stało się czyste; ale tylko woda oczyszczenia usunie nieczystość. Czego zaś nie można kłaść do ognia, przeprowadźcie przez wodę”. Rabini dochodzą do wniosku, że „woda oczyszczenia” to zanurzenie w mykwie, stąd wyprowadza się obrzęd תוילת כלימ. Nie ma jednak podstaw, by uważać, że Jezus rozmawia z faryzeuszami o naczyniach zakupionych od pogan, które wymagałyby oczyszczenia przez zanurzenie. Raczej mowa o „zwykłym” koszerowaniu naczyń do użytku

⁴¹ Zainteresowani mogą poczytać np. artykuł <https://www.myjewishlearning.com/article/kashering-dishes/> (dostęp 30.10.2021).

⁴² Zainteresowane osoby mogą przeczytać więcej tutaj: https://www.chabad.org/library/article_cdo/aid/1230791/jewish/Immersion-of-Vessels-Tevilat-Keilim.htm#footnote2a1230791 (dostęp 30.10.2021).

codziennego, które z jakiegoś powodu przeszły do stanu טמא 'nieczystość', by nadać im czystość i moc je ponownie używać.

Oznacza to, że Pan Jezus nie wskazuje na niedorzeczną praktykę obmywania naczyń z zewnątrz z pozostawieniem w środku brudów, tylko używa takiej przenośni, by coś zilustrować. Bo przecież każdy Żyd potrafi przeczytać w Torze co następuje:

Jeżeli do jakiegoś naczynia glinianego wpadnie którekolwiek z nich, to to, co jest wewnątrz tego naczynia, będzie nieczyste, a wy je stłuczecie. Każdy pokarm, który się spożywa, do którego dostanie się woda z tego naczynia, będzie nieczysty, wszelki zaś napój, który się pije, będzie w takim naczyniu nieczysty (Kpł 11,33-34).

Trudno oczekiwać, by faryzeusze i uczeni w Piśmie nie rozumieli tak prostych zdań i nie wiedzieli, że jeśli wewnątrz naczynia jest strefnione, to takie naczynie nadaje się do stłuczenia (jeśli jest gliniane), a nie do obmywania z zewnątrz. Dlatego też najprawdopodobniej należy rozumieć, że Jezus dodaje kolejny wymiar do swojego przykładu z wielbłądem, którego przecież faryzeusze w rzeczywistości nie jedli. Mamy w tym obrazie danie trefne z definicji (wielbłąd), z którego usuwamy komara w nadziei, że ono przestanie być trefne, i wkładamy do ukoszernionego naczynia, już prawie pewni, że teraz „ta siksa” jest koszer⁴³. W rzeczywistości zawartość naczynia (danie z wielbłąda) jest trefne z definicji, bez względu na zabiegi usuwania owadów i ukoszerniające obmywanie naczyń.

Za takim rozumieniem przemawia uściślenie, podane przez Jezusa, o jaką zawartość naczyń Mu chodzi: „wewnątrz pełne są zdzierstwa i niepowściągliwości” (w. 25). W żadnym naczyniu nie znajdziemy ani zdzierstwa, ani chciwości, więc cały ten obraz ukoszerniania trefnego dania z wielbłąda ma jedynie pokazać, że prawdziwy problem jest nie tam, gdzie faryzeusze go szukają. Bóg nie chce, żeby Żyd był pełen zdzierstwa i niepowściągliwości, i Żyd o tym wie, a jednak nie usuwa tych rzeczy ze swojego wnętrza, choć zabiega o koszerność pokarmów. Jezus dobitnie im pokazuje, że skoro nie taka jest wola Boga wobec Żyda, to następuje jego dyskwalifikacja: Żyd w tym stanie nie jest koszerne,

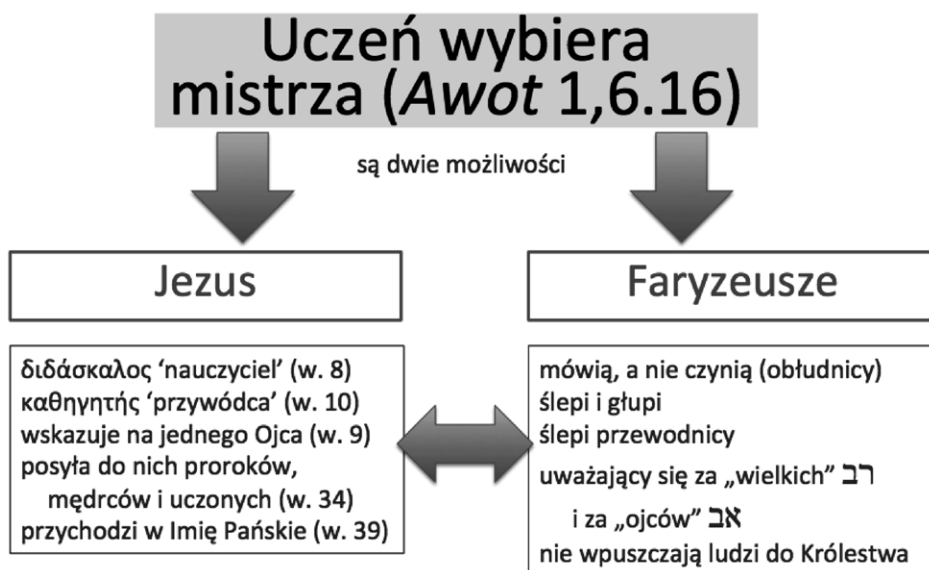
⁴³ Mam na myśli dowcip o rabinie, który orzekł, że jeśli siksa (gojska dziewczyna, zakazana dla Żyda) wpadła do stągwi z koszerą śmietaną, to śmietana zrobiła się trefna, ale za to siksa stała się koszerne.

choćby nie wiadomo jak ukoszerniał wszystko wokół siebie. W tym kontekście ponowne nazwanie faryzeusza ślepyim jednoznacznie ukazuje ślepotę jako świadomy wybór: nie chcę widzieć tego, co Bóg naprawdę ode mnie oczekuje.

Całość tego przemówienia nawiązuje do Agg 2,11-14, gdzie kapłani doskonale wiedzieli, w jakim kierunku „przekazywany jest” stan nieczystości. Tak samo faryzeusze byli w stanie rozstrzygnąć, że trefny Żyd nie stanie się czysty przez to, że odcedzi komara i opłucze wodą naczynie – Żyd musi się ukoszernić (uświęcić), żałując za grzechy, rozdzierając serce (Jl 2,13) i idąc za ofertą Boga, a wtedy reszta się ukoszerni automatycznie. Jezus ewidentnie stosuje ten sam prorocki zabieg retoryczny, by zdiagnozować stan swoich rozmówców, lub nawet pomóc im samym zdiagnozować ich własny stan.

9. Podsumowanie

Umieszczając prorockie napomnienie w kontekście nauczania faryzeuszków Pan Jezus Chrystus osiąga właściwie tylko jeden cel: definiuje samego siebie jako nauczyciela, za którym warto pójść. Faryzeusze są najlepszymi znanymi adresatom Ewangelii Mateusza nauczycielami Tory, dlatego postać Jezusa rysuje się na ich tle skrajnie korzystnie. Ilustruje to Ryc. 1.



Ryc. 1. Schemat możliwości wyboru nauczyciela na podstawie Mt 23

Samo tylko powiedzenie, że Jezus jest wyjątkowym nauczycielem i przywódcą (διδάσκαλος i καθηγητής), który wskazuje na jednego Ojca w Niebie, mało kogo przekonałoby. Używając faryzeuszów jako punktu odniesienia, Chrystus Pan precyzyjnie wskazuje nie tyle na ich problemy typu obłuda, ślepotą, głupota i pycha, ile na problem tożsamości. Oni dobrze nauczają, lecz nie są w stanie ani sami wejść do Królestwa Bożego, ani kogokolwiek tam wprowadzić. Syn gehenny nie może nikogo doprowadzić do Boga, gdyż sam Go nie zna, mimo że stara się spełniać Jego przykazania. Natomiast Jezus, który posyła do Izraela proroków, mędrców i uczonych (Mt 23,34), i który przychodzi w imię Pańskie (Mt 23,39), może to uczynić.

Innymi słowy, po ludzku niemożliwe jest osiągnięcie tego, do czego dążą rabini. I właśnie Jezus taką możliwość oferuje.

Dr hab. inż. Mirosław Rucki, Członek Stowarzyszony SBP